RADA GMINY W MSZANIE
woj. śląskie

Protokół nr 38/2018
Z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
z dnia 19 kwietnia 2018 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.30 w Sali posiedzeń Urzędu Gminy w Mszanie. Przewodniczący Komisji Jarosław Wala przywitał obecnych – listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do protokołu. Nieobecni na posiedzeniu byli Radni: Adam Brudny i Sebastian Berger.

Przewodniczący zapoznał radnych z porządkiem posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji dn. 22.03.2018 r.
2. Analiza wniosków dotyczących zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w sołectwie Gogołowa.
3. Wizja w terenie w sołectwie Gogołowa.
4. Analiza wniosków dotyczących zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w sołectwach Mszana i Połomia.
5. Sprawy bieżące.

Ad. 1
Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji z dnia 22.03.2018 r. Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2
Przewodniczący Komisji Jarosław Wala zadał pytanie, czy ktoś z obecnych Radnych wie, jakie kryteria były przyjęte przy rozpatrywaniu wniosków do studium.
- Kierownik Referatu Planowania i Inwestycji Aleksandra Tkocz powiedziała, że studium opracowywane jest zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obecnie gmina jest na etapie powtórzenia procedury uzgodnienia i opiniowania projektu studium. Kolejnym etapem będzie wyłożenie projektu studium do publicznego wglądu na okres co najmniej 21 dni. W okresie wyłożenia i 21 dni po zakończeniu wyłożenia można będzie wnosić uwagi dotyczące projektu studium. Następnie wójt przedstawia Radzie Gminy do uchwalenia projekt studium wraz z wykazem uwag nie uwzględnionych przez niego na etapie wyłożenia.
- Przewodniczący Komisji zadał pytanie, czy po przygotowaniu i przedstawieniu planu do wyłożenia istnieje możliwość wniesienia poprawek przez mieszkańców i co się stanie, gdy wprowadzimy te zmiany, które zaproponują mieszkańcy.
- Odpowiedzi udzieliła A. Tkocz wyjaśniając, że jeśli są to istotne zmiany, to konieczne będzie ponowne uzgodnienie i wyłożenie studium.

Głos zabrał Wójt Gminy Mirosław Szymanek. Powiedział, że popełnił błąd, kierując zebrane wnioski mieszkańców pod obrady komisji, by mogła również w tej kwestii zadecydować. Wynikła dyskusja.
- Przewodniczący J. Wala odpowiedział że na zamieszanie wokół studium wpływ miała sytuacja Pana Winklera, bo tak pewnie nikt by się nie dowiedział, które wnioski zostały uwzględnione w studium, a które nie.
- Wójt odpowiedział, że informacja na temat studium była przedstawiona na komisji już kilka miesięcy temu. Już wtedy Wójt informował, że są problemy.
- Radny Tomasz Mrowiec zapytał, czy na tym etapie, czy może na następnym Rada Gminy będzie miała jakikolwiek wpływ na kształt studium uwarunkowań?

- Kierownik A. Tkocz odpowiedziała, że na tym etapie to wójt sporządza projekt studium. Na etapie wyłożenia radni mogą wnieść uwagi, radni również na etapie uchwalania będą mieli listę nieuwzględnionych uwag.
- Radny Alojzy Wita zwrócił uwagę, że ostateczna decyzja przecież należy do wójta Gminy i należałoby to uszanować.
- Wójt wyraził swoje zadowolenie z powodu pozytywnych wyników rozmów z Urzędem Marszałkowskim, który zaakceptował propozycje Urzędu Gminy. Po pierwszym spotkaniu Urząd Marszałkowski nie był przychylnie nastawiony do naszych pomysłów. Pan Wójt przypomniał, że to jeszcze nie koniec uzgodnień. Podobne zastrzeżenia mogą wyniknąć u wojewody.

- Przewodniczący J. Wala powrócił do tematu wniosku o przekwalifikowanie terenu Pana Winklera. Pan Winkler chciał napisać oświadczenie Wójtowi, że nie będzie na działkach, które chciał przekwalifikować składował kruszyw ale Wójt nie był zainteresowany takim oświadczeniem tą informację Pan Winkler przekazał osobiście na spotkaniu z radnym J. Wala.
- Pan Wójt stwierdził, że jest to nieprawdą.
- Przewodniczący Komisji wskazał Wójta jako osobę, która powinna skierować pismo do Pani Winkler o usunięcie składowiska, jakie znajduje się na w/w posesji jeśli Wójt uważa, że właściciel działek działa niezgodnie z prawem, ale Wójt powinien wszystkich traktować tak samo i zainteresować się wszystkimi właścicielami działek, gdzie jest podobna sytuacja, a nie z niewiadomego powodu interesuje się tylko działkami Państwa Winkler.
- Radny A. Wita powiedział, że rzeczywiście państwo Winkler nie powinni składować piasku na posesji, gdyż dokładnie nie wiadomo czy piasek jest składowany, czy tym piaskiem jest zasypywany grunt, czy może wyrównywany. Jak podkreślił najważniejsze jest, by porozumieć się z rodziną państwa Winkler, ponieważ jako przedsiębiorcy na terenie naszej gminy mają możliwość zatrudniania naszej społeczności.
- Przewodniczący Komisji J. Wala stwierdził, że trzeba chcieć się dogadać.
- Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Kaperczak powiedział, że śmierć Pana Winklera nie powinna mieć wpływu na traktowanie i ocenę jego działalności. Wszyscy przedsiębiorcy powinni być traktowani równo. Przewodniczący zaznaczył, że nie jest zwolennikiem zasypywania odpadami, kamieniem terenów zielonych. Przedsiębiorca może działać, ale zgodnie z prawem. A. Kaperczak podkreślił, że dziwi się Przewodniczącemu Komisji, iż ten broni działań Pana Winklera, choć nie są one zgodne z prawem, bo nie jest zgodne z prawem zasypywanie terenów zielonych kamieniem i składowanie tam piasku. Ponadto nie widzi możliwości istnienia składowiska piasku i bazy transportowej w centrum Gogołowej. Są na to miejsca na obrzeżach.
- Radny A. Wita powiedział, że w całej gminie dużo więcej przedsiębiorców utwardza w podobny sposób teren i nie są blokowani.
- Przewodniczący RG zadał Radnemu Wicie pytanie, czy podniósłby rękę za tym, żeby podobne składowisko powstało w centrum Połomi, koło kościoła lub starej szkoły?
- Radny A. Wita odpowiedział, że tak, jeśli nie zmieniłoby wizerunku centrum Połomi. Można byłoby je ogrodzić wysokim płotem, obsadzić krzewami, żeby ludziom nie przeszkadzało. Nie należy przeszkadzać przedsiębiorcom, bo oni tworzą miejsca pracy dla mieszkańców.
- Nie będący członkiem Komisji Radny Piotr Kuczera powiedział, że zagłosowałby przeciwko takiemu składowisku w centrum Połomi. Przypomniał jednak, że Pan Winkler kupił teren już nadsypany przez poprzednich właścicieli. Od 2010 roku wszyscy radni wiedzieli, że w Gogołowej na terenach zielonych jest sypany kamień i nikt specjalnie nie reagował. Poprzednim właścicielom pozwolono, więc teraz nie należy walczyć z obecnymi, ale starać się trzymać tę działalność w ryzach.

- Przewodniczący RG zaprotestował – wielokrotnie zwracał uwagę Urzędowi Gminy na problem zasypywania przez Pana Winklera coraz większego terenu. Wójt wzywał go na rozmowy, ale Pan Winkler żadnych obietnic nie dotrzymywał. Lekceważył władze Gminy. Do dziś jest tam nasypywany kamień, gruz i pojawiły się sterty piasku.
- Kierownik Referatu Planowania i Inwestycji Aleksandra Tkocz przypomniała, że obecna dyskusja jest na temat studium, które określa ogólny i planowany sposób zagospodarowania terenów. Szczegółowe zapisy o warunkach zagospodarowania wprowadza się dopiero do planu zagospodarowania przestrzennego.
- Wójt M. Szymanek zgodził z Radnym P. Kuczerą, że władze gminy w 2010 roku zastały już problem, który powstał lata wcześniej. Teren, który kupił Pan Winkler, należący wcześniej m.in. do Pani Ślosarek, był już częściowo nadsypany. Jednak Pan Winkler nadal go zasypywał, choć wielokrotnie urząd monitował, aby tego nie robił. Temat jest trudny, bo wójt nie chciał działać przeciwko przedsiębiorcy, ale musiał też mieć na uwadze inne czynniki. Dziś niektórzy chcą wykorzystać śmierć właściciela w rozgrywkach w tej sprawie – Pan Wójt wskazał Przewodniczącego Komisji Pana J. Wala.
- Pan Przewodniczący odpowiedział, że taki zarzut jest skrajnie bezczelny, jakim trzeba być człowiekiem, żeby takie stwierdzenie przeszło Panu Panie Wójcie przez gardło?
- Radny P. Kuczera zaznaczył, że nawet przez myśl mu nie przeszło, aby na tej śmierci żerować. Wszyscy wiedzieli, że jest tam od dawna składowany kamień i nikt nie reagował. Ani rada, ani wójt niewiele zrobili, choć to wójt miał lepsze narzędzia. Radny przypomniał, że teren ten kupił od Pani Ślosarek Pan Koszut, który wkrótce sprzedał go Panu Winklerowi. Już nadsypany.
- Przewodniczący Komisji J. Wala podkreślił, że temat zna dopiero od dwóch miesięcy, odkąd Pan Winkler się do niego zwrócił po usunięciu jego wniosku o przekwalifikowanie działek ze studium. Wcześniej Przewodniczący nigdy nie słyszał o tym temacie, dlatego jest ogromnie zdziwiony, słysząc, jak Pan Kaperczak mówi, że łamane jest prawo, a działka nielegalnie zasypywana odpadami. To gdzie była Rada Gminy przez te wszystkie lata? Pan Kaperczak nigdy na sesjach ani komisjach takiego problemu nie zgłaszał. Dopiero jak teraz wynikła afera, prowadzi atak na całego, żeby pokazać złą wolę przedsiębiorcy. Pan J. Wala dodał, że jeśli w ostatnim czasie na działce Pana Winklera pojawiły się sterty piasku, nie będzie problemu, żeby ten piasek usunęli.
- Radny A. Wita stwierdził, że Przewodniczący RG dolewa niepotrzebnie oliwy do ognia w tym temacie. Następnie zadał pytanie, czy właściciel może sobie utwardzać i wyrównywać teren, czy musi mieć na to specjalne pozwolenie?
- Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała, że nie można odpowiedzieć jednoznacznie tak lub nie. Na pewno nie można zmieniać stosunków wodnych. Do każdej sprawy podchodzi się indywidualnie, w zależności od przeznaczenia terenu, przebiegu mediów i materiału, który stosuje się do utwardzenia terenu.

Wynikła dyskusja o dalszym nadsypywaniu terenu Państwa Winkler. Z-ca Wójta poinformował, że dwa tygodnie temu pracownik urzędu gminy zrobił zdjęcia działki Pana Winklera, na których widać stertę gruzu. Została sporządzona notatka służbowa na tę okoliczność – załącznik nr 3 do protokołu.

- Pan Wójt skierował pytanie do Przewodniczącego Komisji J. Wala – czy jego zdaniem należy kazać przedsiębiorcy usunąć cały nagromadzony kamień, czy pozwolić mu działać bez przeszkód, aby nadal nadsypywał. Pan Wójt powiedział, iż Pan Wala twierdzi, że może bez problemu kazać mu wywieźć przywieziony piasek, bo Pana Wali się posłucha.
- Przewodniczący J. Wala – problem trzeba rozwiązać u źródła. Urząd Gminy pozwalał przedsiębiorcy na taką działalność, a teraz robi się raban. Dodał, że przedsiębiorca obiecał mu, że więcej nie będzie nadsypywał, a Przewodniczący nie pozwoli się traktować

niepoważnie. Przewodniczący zapowiedział, że pojedzie porozmawiać w tej sprawie do córki Pana Winklera.

- Pan Radny Wita zada pytanie, o co była walka w Katowicach?
- Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała - o tereny budownictwa mieszkaniowego i usługowego.
Na tym dyskusję zakończono.

Prezentację wniosków dotyczących zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w sołectwie Gogołowa przedstawił Pan Damian Parma insp. ds. planowania przestrzennego i gospodarki nieruchomościami.
Na wstępie zaznaczył, że początkowo urząd wprowadził do studium praktycznie wszystkie wnioski mieszkańców o przekwalifikowanie działek. Po kilkukrotnych negocjacjach marszałek wskazał, że należy zredukować ilość terenów budowlanych, tereny objęte zasięgiem szkód górniczych, tereny o III klasie gruntów i rozproszoną zabudowę. Przedstawiany projekt studium uwzględnia te uwagi marszałka.

Komisja analizowała kolejno uwzględnione w studium i odrzucone wnioski dotyczące sołectwa Gogołowa.
Pytania zadawali:

- Na pytanie Radnego P. Kuczery o szkody górnicze, Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała, że marszałek w swoim uzgodnieniu zakwestionował nowe tereny budownictwa mieszkaniowego zlokalizowane na terenach szkód górniczych, jak również na terenach III klasy gruntów.

- Wskazując na działki przy ulicy Wolności, będące w drugiej linii zabudowy, o przekwalifikowanie których wnioskował m.in. Przewodniczący RG A. Kaperczak, Przewodniczący Komisji J. Wala zapytał, jaka jest argumentacja za przekwalifikowaniem tego gruntu o powierzchni około hektara z zielonego na budowlany? Przewodniczący Komisji wskazał, że pierwsza linia zabudowy jest już tam terenem budowlanym, a jeszcze ani jeden dom tam nie powstał. Po co przekwalifikowywać tak duży obszar, który na pewno będzie sprzedany, blokując tym samym możliwości innym mieszkańcom, którzy zabiegają o przekwalifikowanie niewielkiego kawałka pola na działkę dla swoich dzieci lub wnuków? Przewodniczący Komisji J. Wala zwrócił uwagę, że w wielu przypadkach mieszkańcy wnioskowali o przekwalifikowanie właśnie drugiej linii zabudowy na tereny budowlane i te wnioski zostały im odrzucone właśnie z tego powodu, że pierwsza linia zabudowy nie jest jeszcze zabudowana, a w przypadku działek Przewodniczącego Rady Gminy jest inaczej, dlaczego?
- Przewodniczący RG przedstawił swój punkt widzenia: celem przeznaczenia całego tego obszaru na teren budowlany jest dobre usytuowanie tych działek, jest to niemal płaski teren, z dobrym dojazdem, nie ma tam, co jest rzadkością w Gogołowej, dużych szkód górniczych. Z korzyścią dla Gminy może tam powstać osiedle domków, uzbrojenie takiego terenu w niezbędne media będzie dużo tańsze, niż w przypadku rozproszonej zabudowy.
- Przewodniczący J. Wala zgodził się, że teren w pierwszej linii zabudowy jest bardzo fajny, ale jeśli gmina jest w sytuacji, gdy w studium i tak jest przekroczony limit terenów pod zabudowę, należy przekwalifikowywać małe działki na potrzeby pojedynczych mieszkańców, a nie duże tereny, które ktoś chce sprzedać. Sołectwa nie muszą mieć ścisłej zabudowy, po to mieszka się na wsi, żeby mieć kawałek przestrzeni wokół domu.
- Przewodniczący A. Kaperczak powtórzył, że wyznaczanie zwartych terenów pod zabudowę mieszkaniową jest dla gminy bardzo dobrym rozwiązaniem. Po to jest studium i plan

zagospodarowania, żeby zostały wyznaczone obszary pod budownictwo, pod usługi i dla przedsiębiorców, aby można to było właściwie ukierunkować. Władze gminy powinny mieć jakąś wizję.
- Przewodniczący Komisji J. Wala zwrócił uwagę, że do tej pory A. Kaperczak, jako Przewodniczący Rady Gminy nie poruszał tego zagadnienia jako tematu do analizy przez Radę Gminy, a to on kieruje pracą Rady Gminy. Dodał, że ludzie chcą się budować w pobliżu swoich rodzin, a nie tam, gdzie wskaże im przewodniczący Rady Gminy A. Kaperczak.
- Głos zabrał Z-ca Wójta Błażej Tatarczyk. Zwrócił uwagę, że wieś się zmienia, deweloperzy budują na wsiach szeregówki, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Może w takim kierunku gmina powinna pójść, aby przyciągnąć nowych mieszkańców, których podatki zasilą budżet. Jako dobry przykład zwartej zabudowy podał osiedle przy ul. Cichej i Słonecznej w Gogołowej. Takie osiedle domów łatwiej uzbroić w infrastrukturę, niż budować drogi i oświetlenie do oddalonych, pojedynczych budynków.

- Na pytanie Pana Przewodniczącego Komisji, co konkretnie zarzucał marszałek w naszym projekcie studium, Pani Kierownik Tkocz odpowiedziała, że generalnie chodziło o przekroczenie terenów budownictwa mieszkaniowego i przekształcanie terenów zielonych na kolejne działki budowlane.

- Radny A. Wita wyraził zdanie, że Przewodniczący Komisji i tak nic w tym temacie nie zrobi, bo istnieje prawo silniejszego. Radny zaznaczył, aby wpisać w protokole, że w buszu lew jest większy od zająca. Niech mieszkańcy z protokołu wywnioskują, który radny występuje w czyim interesie.

- Nie będący członkiem Komisji Radny Piotr Kuczera zadał pytanie, dlaczego niektórym można przekształcić teren na budowlany, choć jest on w drugiej linii zabudowy, a w przypadku innych wniosków nie jest to robione? To taka sama nierówność jak w przypadku dotacji do wymiany pieców – kiedyś było 8,5 tysiąca, teraz tylko 5 tysięcy, co mieszkańcy poruszali na zebraniu wiejskim.

- W temacie studium zagospodarowania Przewodniczący Komisji J. Wala dodał, że jeśli Gmina swoimi decyzjami w studium nie zapewni mieszkańcom możliwości przekształcania swoich działek na budowlane, to młodzi ludzie będą się z gminy wyprowadzać.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek, aby wnioski do studium o numerach 43 i 6, dotyczące przekształcenia terenu zielonego na budowlany w drugiej linii zabudowy wycofać ze studium i przekwalifikować na to konto mniejsze działki.
Głosowało 6 obecnych na sali członków Komisji. „Za" wnioskiem Przewodniczącego opowiedziało się 2 Radnych, 1 był przeciw, 3 „wstrzymało się" od głosu.

Ad. 4
Komisja analizowała kolejno uwzględnione w studium i odrzucone wnioski dotyczące sołectw Połomia i Mszana.

O godz. 10.20 posiedzenie Komisji opuścił Radny Marek Kotula.

Przewodniczący Komisji w kilku przypadkach podkreślił, aby uwzględniać w pierwszej kolejności wnioski dotyczące małych działek. Dodał, że nie jest za tym, aby przekształcać tereny mieszkańcom, którzy chcą działkami handlować, ale tym, którzy chcą kawałek pola przekazać na działkę budowlaną dzieciom lub wnukom. Jest to związane z przekroczonymi już przez Gminę wskaźnikami dotyczącymi terenów budowlanych. Jeśli teraz zostanie

znacząco podwyższona liczba terenów budowlanych, przy już występującym przekroczeniu, związemy sobie całkowicie ręce na przyszłość i mieszkańcy nie będą już mogli liczyć na przekwalifikowanie działek.

Szerzej dyskutowano nad terenami przeznaczonymi pod zabudowę wzdłuż ulicy Centralnej w Połomi – w pierwszej linii zabudowy.
- Radny Łukasz Mura zwracał uwagę, że teren jest poniżej drogi powiatowej i jest często zalewany spływającą z niej wodą. Są to bardzo podmokłe działki.
W dyskusji radni zwracali uwagę, że jest obecnie wiele sposobów odwadniania terenu, na działkach obok stoją domy, a ponadto utworzenie tu strefy zabudowy wpłynie korzystnie na wizerunek tej części Połomi. Obecnie działki te są zapuszczone, porośnięte chwastami i samosiejkami.
Komisja bez głosowania uznała, że wnioski o przekwalifikowanie tych gruntów należy pozostawić w studium.

- Na pytania Radnego A. Wity o działki p. Rducha – dlaczego nie zostały uwzględnione wnioski o przekwalifikowanie, Pan D. Parma wyjaśnił, że jest tam III klasa gruntów. Praktycznie wszystkie wnioski o przekształcenie na teren budowlany, jeśli dotyczyły gruntów III klasy, nie zostały uwzględnione. Żeby zmienić klasę gruntu muszą zajść ku temu przesłanki, trzeba wynająć na własny koszt klasyfikatora i jeśli stwierdzi on, że grunt ma np. klasę IV, właściciel może ponownie wystąpić o jego przekwalifikowanie.

O godz. 12.00 salę narad opuścił Radny Łukasz Mura, o godz. 12.10 wyszedł Radny Tomasz Mrowiec.

- Przewodniczący RG A. Kaperczak zadał pytanie, czy jako Gmina możemy przekształcać tereny, jeśli nie ma na nie wniosku mieszkańca? I czy nie można przy okazji prac nad studium przeznaczyć więcej obszarów pod działalność gospodarczą?
- Pan D. Parma odpowiedział, że Gmina może bez wniosku zmienić przeznaczenie terenu w studium. Co do obszarów pod działalność gospodarczą – 95 procent tych terenów mamy już ujętych w studium. Studium jest jednak ogólne – to na etapie ustalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gmina określa konkretnie, jaki rodzaj działalności, produkcji lub usług może być na danym terenie dopuszczony.
- Pani Kierownik A. Tkocz zwróciła uwagę, że część mieszkańców ma pretensje oto, że dany teren został w planie ujęty jako usługowy, bo oni woleliby tereny budownictwa mieszkaniowego.
- Pan D. Parma powiedział, że lepsze byłyby bardziej ogólne zapisy, żeby nie blokować pewnych możliwości inwestycji, ale wojewoda uchyliłby taki nie szczegółowy plan.
- Pan Z-ca Wójta zwrócił uwagę, że doprecyzowanie przeznaczenia terenu w niektórych przypadkach jest dla Gminy bezpieczne – gdy np. pojawia się inwestor, chcący prowadzić działalność uciążliwą.

- Radny A. Wita, wracając do tematu działek p. Wiklera zgłosił swoje zdanie do protokołu, że mimo iż ten teren jest nadsypywany, cieki wodne nie są zagrożone, a inwestor może w razie konieczności podwyższyć studzienkę kanalizacyjną. Teren ten był nadsypywany już przez poprzednich właścicieli, po wykupieniu go Pan Winkler dalej go wyrównywał. Obecnie trwają tam prace mające na celu wyrównanie, z użyciem gruzu i piasku, co temu terenowi nada prawdziwy blask, a w przyszłości będzie się prezentował jeszcze lepiej.

Ad. 5
W wolnych głosach i wnioskach głos zabierali:

- Nie będący członkiem Komisji Infrastruktury Radny P. Kuczera ponowił wniosek o dokończenie remontu łącznika ulicy Przyległej z Centralną w Połomi – 120 metrów nawierzchni wraz z wymianą wszystkich korytek odwadniających, gdyż są w fatalnym stanie, a remont do tej pory nie został zrobiony. Zaznaczył, że jest to droga gminna, publiczna.

- Radny A. Wita ponowił wniosek o wyrównanie garbu na odnodze ul. Wolności. Powiększający się garb uniemożliwia przejazd rolnikom w kierunku pól. Radny zaznaczył, że 11 lat temu udało mu się tę drogę utwardzić klińcem, obecnie jest potrzebny kosmetyczny zabieg, żeby droga była przejezdna.
Ponowił też wniosek o remont niebezpiecznego odcinka za mostkiem w kierunku p. Gojny, gdzie z powodu nierówności przewracają się przyczepy. Radny obliczył, że na naprawę tych dwóch odcinków potrzeba 1,5 – 2 tys. złotych.

- Przewodniczący Komisji J. Wala zawnioskował, aby w planie remontów dróg gminnych uwzględnić:
- remont ul. Konopnickiej od skrzyżowania z ul. Skrzyszowską do posesji p. Kozielski – nakładka,
- remont odcinka drogi gminnej ul. Krótkiej przy posesji p. Wija,
- remont najbardziej zniszczonych odcinków ul. Chabrowej,
- remont odcinka ul. Kopernika powyżej posesji p. Brudnego – do skrzyżowania z ul. Mickiewicza jest tam stary odcinek, który łączy się z nową nakładką koło posesji p. Brudnego. Na łączeniach powstaje najwięcej nowych szkód, bo woda podmywa nowy asfalt. Należy dokończyć ten odcinek.

Przewodniczący zadał pytanie Z-cy Wójta o poprawę źle wykonanej nakładki obok p. Brudnego.
- Pan Z-ca odpowiedział, że z racji tego, iż obecnie w tym rejonie trwa budowa domu i jeżdżą ciężkie samochody, naprawa została przełożona na później.

- Radny A. Wita zgłosił, że sypią się 2 drogi gminne: odnoga ul. Wolności obok posesji p. Edwarda Rducha, jest tylko prowizorycznie naprawiona oraz droga za p. Ostrzołek – należałoby zaasfaltować odcinek, który jest obecnie tylko wysypany klińcem. Ostatnio mieszkaniec uszkodził tam miskę olejową. Są zapadnięte kratki ściekowe, droga prawdopodobnie rozleci się w tym roku. Radny dodał, że papier jest cierpliwy.
- W tym temacie Z-ca Wójta wyjaśnił, że trwa procedura przejęcia drogi koło Pana Ostrzołka na własność. Gdy się to stanie, Gmina wystąpi z wnioskiem do Spółki Restrukturyzacji Kopalń o naprawę drogi w ramach szkód górniczych. Z-ca jest zdania, że jeśli jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych, nie ma sensu wydawać z budżetu gminy.
- Radny A. Wita skwitował, że jest to odwlekanie problemu na kolejne lata, bo SRK na pewno tego remontu nie zrobi. Przez ostatnie lata drogi w dużo lepszym stanie były remontowane, a w sprawie tego odcinka, mimo wielokrotnych interwencji, nic się nie robi.

Ad. 3
Zaplanowana w porządku obrad wizja w sołectwie Gogołowa nie odbyła się, ponieważ większość członków Komisji opuściła już posiedzenie.
Po wyczerpaniu porządku obrad, o godz. 12.30 Przewodniczący Jarosław Wala zamknął posiedzenie komisji.

Protokołowała:

Mirosława Książek-Rduch

Przewodniczący Komisji:

Jarosław Wala

Załącznik nr 1

RADA GMINY W MSZANIE
woj. śląskie

Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
w dniu 19.04.2018 r.

l.p.	Imię i nazwisko	Funkcja	podpis
1.	Jarosław Wala	Przewodniczący Komisji	
2.	Andrzej Kaperczak	Członek Komisji	
3.	Adam Brudny	Członek Komisji	
4.	Marek Kotula	Członek Komisji	
5.	Alojzy Wita	Członek Komisji	
6.	Sebastian Berger	Członek Komisji	
7.	Łukasz Mura	Członek Komisji	
8.	Tomasz Mrowiec	Członek Komisji	

Potwierdzam obecność zgodnie z listą.
Radny M. Kotula opuścił posiedzenie Komisji o godz. 10^{20} natomiast Radny Ł. Mura opuścił posiedzenie Komisji 12^{00} a T. Mrowiec o godz. 12^{10}

Załącznik nr 2

RADA GMINY W MSZANIE
woj. śląskie

Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana
w dniu 19.04.2018 r.

l.p.	Imię i nazwisko	Funkcja /Stanowisko	podpis
1.	Błażej Tatarczyk	2-ca Wójta	
2.	Damian Parma	Inspektor	
3.	Aleksandra TKOC2	Kier. Ref PI	
4.	Piotr Kunera	R. G. Mszana	
5.	Mirosława Wojcik-Żołądź	Obsługa Rady Gminy	
6.			
7.			
8.			
9.			
10.			
11.			
12.			
13.			
14.			
15.			
16.			

Załącznik nr 3

GKF2/6.2

Urząd Gminy w Mszanie
woj. Śląskie
14 MAR. 2018
Nr Rejestru 1782/2018
Załączniki
Nr sprawy GKF.6236.1.2018

Notatka służbowa spisana
w dniu 14.03.2018 r.
w sprawie przeprowadzonej kontroli.

W dniu dzisiejszym Pan Andrzej Kaperczak zawiadomił tutejszy Urząd Gminy, iż w Gogołowej są składowane odpady w miejscu do tego nie przeznaczonym. Odpady miały być składowane na działkach o numerach 790, 791 znajdujących się w Gogołowej przy ul. Wiejskiej. Przedmiotowe działki jest własnością Pana Józefa Winkler. Została przeprowadzona kontrola w terenie. Stwierdzono na niewielkiej pryzmie gruz budowlany, który może być stosowany do utwardzenia terenu zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 11 maja 2015 r. w sprawie odzysku odpadów poza instalacjami i urządzeniami. Nie stwierdzono innego rodzaju odpadu. Do notatki została dołączona dokumentacja fotograficzna z miejsca przeprowadzonej kontroli.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Str. 1









